Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 2. Lwów, Piątek dnia 4. Stycznia 1924. Rok XLII.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1,900.000 mp., z dostawą do domu 2,000.000 mkp, z przesyłką w Polsce 2,000.000 mkp. w innych państwach 3,...

CENA NUMERU 100.000 marek polsk. Na dworcach 120.000 M.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 20000 M. Nadesłane 60000 Mk. Nekrologja 50000 Mk. Na pierwszej kolumnu 120000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 100000 M. Po kron. i kom. 80000 M. Dział ekonom. 110000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 10000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 100000 M. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. Konto czekowe P. K. O. 140.561. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Traktat czesko-francuski kosztem Polski.

Panslawistyczna impreza, zapoczątkowana swego czasu sążnistym pocałunkiem między Seyda a Beneszem zakończyła się naszą klęską. Bohemia fides przyniosła nam najpierw utratę Jaworzyny, a obecnie przychodzi z czesko-francuskim opłatkiem. Już te punkty traktatu, jakie drogą prasy zagranicznej przedostają się do naszej wiadomości, tłómaczą nam minorowy ton Francji w sprawie Jaworzyny i niezwykłą pewność w sferach nadweltawskich.

Czechosłowacja zobowiązała się popierać Francję w jej polityce niemieckiej na wypadek gdyby w obciążonym reparacjami kraju wzięły górę prądy zbyt lewicowe lub monarchistyczne. Na tym punkcie stanowisko Czechosłowacji i Francji jest zupełnie zgodne, albowiem Francja nie życzy sobie, by ruch monarchistyczny z Bawarji przerzucił się na całe Niemcy, Czechosłowacja zaś obawia się, by przy tej okazji Austrji czy Tyrolczykom nie przyszło do głowy połączyć się z Rzeszą.

Francja natomiast gwarantuje całość patrokatej republiki przeciw zakusom separatystycznym Słowaków i irrendystycznym Węgrów.

Ponieważ nic na świecie nie dostaje się za darmo, przeto i Czechosłowacja w zamian za poparcie Francji dopuszcza kapitały francuskie do fabryki broni i amunicji „Skoda", a może nawet i część sztabu francuskiego zajmie się organizacją i wyćwiczeniem armji czecho-słowackiej. Zdaje się, że ten moment specjalnie ostudził zapały polityków francuskich, kiedy sprawa Jaworzyny była na porządku dziennym w Hadze, Paryżu i w Genewie. Polska, wciśnięta w ramiona dwóch układających się tajemnie naszych przyjaciół, miała niezwykle utrudnioną pozycję, której nie mogła bronić, nie chcąc nastąpić na francuski czy czeski nagniotek. Nasze bezgraniczne zaufanie do Francji i zupełnie niepotrzebne zaloty do Czechosłowacji zostały w dotkliwy sposób ukarane. Dano nam wprawdzie osładzającą pigułkę w formie 400 miljonowej pożyczki, która dziwnym trafem została załatwiona po kilkunastomiesięcznych zabiegach akurat w trakcie układów czesko-francuskich i w chwili kiedy Jaworzyna miała być przyznana „jeszcze" Czechom.

Na spóźnioną zresztą pociechę naszą, możemy powiedzieć, że nowy traktat przyniósł narazie obu stronom same straty polityczne. Anglja była tym nowym traktatem wprost zaskoczoną, tembardziej, że uwierzyła zapewnieniom Benesza i Masaryka, którzy w czasie ostatniego pobytu w Londynie wyrzekali się uroczyście wszelkich nowych sojuszów. Wprawdzie skonsternowany takim obrotem sprawy Benesz uspokaja Anglję, że ostatecznie nic się „nowego nie stało, ale podejrzliwy Albion już nastawia uszy i daje do poznania, że nowy krok Francji uważa za zbyt gwałtowne posunięcie w kierunku zdobycia hegemonji nad Europą środkową. Takie samo wrażenie wywołał traktat we Włoszech. Prasa włoska zupełnie niedwuznacznie zaznaczyła, że mała ententa pod komendą Francji nie może być tłumaczoną inaczej, jak groźbą pod adresem Rzymu.

Niemcy wprawdzie nie mają zbyt wielkiego respektu dla najbardziej choćby zorganizowanej armji czeskiej i na tym punkcie znajdą zrozumienie u wielu czeskich sąsiadów, ale mają nadzieję, że element niemiecki w Czechach jest poważną przeszkodą w megalomańskich planach czeskich polityków.

Dla nas zaś pozostaje bardzo ważna nauczka. Po pierwsze jasnem jest, że wszelkie pańslawistyczne zapędy przy pomocy Czechów są zgóry skazane na niepowodzenie, po drugie że zbytnia uniżoność względem przyjaciół kosztem naszych najżywotniejszych interesów staje się dowodem nie przyjaźni, lecz słabości i niedołęstwem. Mamy nadzieję, że politycy nasi z tej nauczki skorzystają. Dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli prędzej się zabrali do naprawienia naszych finansów i wzmocnienia frontu zewnętrznego, nigdyby nas coś podobnego nie spotkało. Jeżeli Stinnesy nie uratowały, lecz zgubiły Niemcy, to i klika naszych choćby najbardziej „patrjotycznych" miljarderów nie skłania nikogo do liczenia się z nami. Tylko silny ekonomicznie cały naród zdolen jest stanąć skutecznie w obronie własnego interesu i honoru.

I. K.

Wszystko w porządku - twierdzi min. spraw zagr.

Umowa francusko-czeska nie groźna dla Polski? Polska nie przystąpi do Małej ententy.

Warszawa (AW). Wobec pojawienia się w Polsce licznych pogłosek, obiegających prasę europejską w związku ze styczniową konferencją Małej ententy w Belgradzie, przedstawiciel A. W. uzyskał następujące wyjaśnienia od osobistości dobrze poinformowanej o naszej polityce zagranicznej:

„Wdzięcznym tematem dla poszukującej sensacji prasy europejskiej jest w obecnej chwili sprawa organizacji Europy środkowej. Szerokie pole do fantazji daje zapowiedź konferencji Małej ententy w Belgradzie w związku z wiadomością o zawartym już prawie układzie Francji z Czechosłowacją, a w dalszej perspektywie w związku ze wszystkiemi konsekwencjami przewrotu parlamentarnego w Anglji.

Tym fantasmagorjom trzeba przeciwstawić **rzeczywistość.** Polska gotowa jest i nadal do współpracy na terenie międzynarodowym z Małą ententą, zapoczątkowanej tak pomyślnie w Genui i Genewie, ale

o przystąpieniu formalnem niema mowy.

Nie jest to sprawa ani realna ani aktualna. Żadna inicjatywa pod tym względem nie nastąpiła ani ze strony polskiej ani M. E. opartemu o mocną podstawę

przymierzu Polski z Francją nie grozi bynajmniej projektowana umowa polityczna czesko-francuska,

jest ona bowiem dobrze znaną naszemu rządowi logiczną konsekwencją pokojowej polityki francuskiej w Europie środkowej.

WŁOCHY ZAGROŻONE FRANCUSKO-CZESKIEM PRZYMIERZEM.

Rzym. (AW). Półoficjalna prasa włoska widzi w zawarciu francusko-czeskiego traktatu wielkie niebezpieczeństwo dla Włoch. Opozycyjna „Stampa" pisze, że Włochy wobec nowego położenia zmuszone będą przyłączyć się do Anglji, Niemiec i Rosji, jako mocarstw dążących do zaprowadzenia równowagi w Europie Środkowej.

BENESZ USPOKAJA WŁOCHY I ANGLJĘ.

Berlin. (AW). „Berl. Tagbl." donosi z Rzymu: Benesz zawiadomił gabinet włoski, że układ francusko-czeski nie zawiera żadnych klauzul skierowanych przeciw interesom włoskim.

Londyn. (AW). „Daily Tel." donosi, że Benesz z końcem b. m. po belgradzkiej konferencji Małej Ententy uda się do Londynu celem wyjaśnienia rządowi angielskiemu znaczenia układu francusko-czeskiego. Wizyta Benesza zwraca tembardziej uwagę, że w połowie b. m. przybyć ma prez. ministrów węgierskich Bethlen do Londynu.

FRANCJA WEJDZIE W KONTAKT Z CAŁĄ M. ENTENTĄ.

Paryż. (PAT). „Echo National" pisze: Plan Jugosławji rozszerzenia sojuszu francusko-czechosłowackiego na inne państwa M. Ententy, dozna życzliwego przyjęcia ze strony Francji.

POLSKO-WŁOSKA KOOPERACJA.

Londyn. (AW). „Daily Telegr." twierdzi, że są oznaki włosko-polskiego zbliżenia. I tak zakłady stalowe Braci Baroni nawiązały już rokowania z polskim sztabem generalnym o założenie dużej szmelcarni armat, oraz fabryki amunicji.

Konferencja prezesów dyrekcji kolejowych.

Warszawa. (PAT). W dniu 8. bm. odbędzie się w ministerstwie kolei konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych, pod przewodnictwem p. ministra kolei inż. Tyszki. Przedmiotem obrad będzie sprawa dostosowania gospodarki finansowej poszczególnych dyrekcji kolejowych do planu sanacji finansów państwa, oraz sprawa ustalenia wysokości funduszu obrotowego i zasobowego każdej dyrekcji w frankach złotych.

Rok przełomowy Polski.

Życie wskazuje na to, że rok 1924 jest rokiem przełomowym Polski. Cały szereg zagadnień społecznych i ekonomicznych dozna w tym roku właściwego urzeczywistnienia. Na arenę polityczną wkroczą ludzie zbrojni w zdolność i odwagę szlachetnego czynu. Nastąpi koniec niecnej demagogji politycznej, a zapoczątkuje się okres realnej pracy państwowej. Skończą swą „karjerę“ geszefciarze polityczni, a polityka stanie się rzemiosłem ludzi pięknych charakterów i uczciwych rąk. Na zawsze odejdą z życia politycznego ci, którym Polska za darmo przyszła i którzy Polskę stale używają za folwark, wzięty w intratną dzierżawę. Do władzy w państwie przyjdą szczerzy demokraci, którzy za Polskę od młodości chwalebnie walczyli i za Nią wiele swej krwi przelali. Do steru państwem przyjdą ci, którzy z trudu i znoju swego Polskę stworzyli. Wymaga tego chociażby li tylko zwykła sprawiedliwość i domaga się życie, które stwarza prawa. A gdy zadość stanie się wymogom życia — w Polsce zapanuje dobrobyt, znikną ostre walki polityczne, a ich miejsce zajmie żmudna i owocna praca nad rozwojem Republiki.

Doznają wtedy całkowitego urzeczywistnienia pozytywne hasła szczerej i prawdziwej demokracji w Polsce.

Zatryumfuje prawda i przyszłość Polski stanie się najświetniejszą! **H. S.**

ŻYCZENIA PAPIEŻA DLA POLSKI.

Warszawa. (PAT). Ojciec święty przesłał za pośrednictwem p. Władysława Skrzyńskiego, posła Rzpltej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej, życzenia noworoczne panu prezydentowi Rzpltej rządowi, całemu narodowi polskiemu, wraz z zapewnieniem, że nie przestanie jak najgoręcej modlić się za Polskę i udziela jej u wstępu do nowego roku swego specjalnego błogosławieństwa.

NOWOROCZNE ŻYCZENIA DLA PAPIEŻA.

Warszawa. (PAT). Prezydent Rzpltej przesłał za pośrednictwem posła Rzpltej Polskiej przy Watykanie depeszę z życzeniami noworocznemi dla Ojca Świętego.

O „przydział“ dla marszałka Piłsudskiego w wojsku

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. grudnia.

Od kilku dni kursują po Warszawie pogłoski na temat podania się do dymisji ministra wojny gen. Sosnkowskiego z powodu tego, że nie udało mu się uzyskać zgody nowego rządu na propozycję jego co do osoby marszałka Piłsudskiego.

Sprawa ta ma związek z warunkami, pod którymi gen. Sosnkowski objął tekę ministra spr. wojsk., zastrzegając sobie wolną rękę w sprawach personalnych i wyraźnie podkreślając, że żąda wycofania projektu rządowego z ustawą o najwyższych władzach wojskowych. W projekcie tym, opracowanym przez osławionego gen. Czikla na rozkaz rządu p. Witosa, przelano całą władzę na ministra wojny, ograniczając do minimum kompetencję przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej, który przecież jest predystynowany na Naczelnego Wodza na wypadek wojny.

Prezydent Wojciechowski i premjer Grabski zgodzili się na warunki gen. Sosnkowskiego, a kiedy przyszło do ich zrealizowania, natrafia się na trudności.

Rząd p. Grabskiego zdaje sobie doskonale sprawę, co wart jest powrót Marszałka do wojska, ale zbyt silne są wpływy endeckie, by temu Marszałkowi dać godne Jego stanowisko. Rząd pragnie, by Piłsudski powrócił do wojska, brał pensję marszałkowską i... nic nie robił. Najwyżej mógłby pełnić funkcje przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej w tym ograniczonym zakresie działania.

Marszałek oczywiście tego przyjąć nie może, pensji za darmo brać nie chce i powrót swój do wojska zawarunkował tem, że mógłby przyjąć przewodnictwo w Ścisłej Radzie Wojennej, o ile dostanie do rąk egzekutywę tj. o ile równocześnie zostanie Szefem Sztabu Generalnego.

Na tem tle wynikł konflikt, który według pogłosek miał przybrać aż tak ostre formy, jak dymisja ministra Sosnkowskiego.

Jak się informujemy w wiarygodnem źródle, gen. Sosnkowski prośby o dymisję nie wniósł nie mniej jednak napotyka na trudności nietylko co do osoby Marszałka, ale co do budżetu, który również był jednym z warunków przyjęcia przezeń teki.

Z powodu świąt i urlopów noworocznych sprawa trochę się odwlekła — niewątpliwie jednak wypłynie ona z początkiem stycznia.

A. B.

Uroczystości noworoczne w Warszawie.

w Belwederze i na Zamku królewskim.

Warszawa, (PAT). 1. 1. W myśl dotychczasowej tradycji pan prezydent Rzpltej przyjmował w dniu 1. stycznia 1924 życzenia noworoczne. O godz. 10 rano zgromadzili się w Belwederze wszyscy urzędnicy kancelarji cywilnej, adjutantury generalnej, szwadron i kompanja przyboczna prezydenta Rzpltej. W ich imieniu złożył panu prezydentowi życzenia szef kancelarji cywilnej p. Lenc. Pan prezydent Rzpltej podziękował za życzenia oraz złożył wzajemne życzenia. Główna uroczystość składania życzeń noworocznych odbyła się na Zamku królewskim. Równocześnie wzdłuż Nowego Światu i przed Zamkiem zgromadziły się grupy ludzi pragnących widzieć i witać najwyższego dostojnika Rzpltej w pierwszym dniu nowego roku. Natychmiast po przybyciu pan prezydent Rzpltej, przybrany w odznaki Wielkiej Wstęgi Orła Białego, udał się do kaplicy na cichą mszę św. Jednocześnie na Zamku poczęli napływać przedstawiciele Sejmu i Senatu, najwyższych władz państwowych, ciała dyplomatycznego i organizacji społecznych i kleru.

W imieniu rządu złożył prezydentowi życzenia w krótkich, serdecznych słowach pan prezes Rady ministrów Grabski. W międzyczasie w sali rycerskiej zebrał się korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie Rzpltej. Nuncjusz apostolski wygłosił do pana prezydenta przemówienie. Po ukończeniu przemówienia nuncjusza, pan prezydent Rzpltej odczytał swoją odpowiedź. Po ukończeniu przyjęcia korpusu dyplomatycznego, pan prezydent Rzpltej udzielił w sali marmurowej posłuchania posłowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu ministrowi króla Danji. Nadzwyczajny poseł wręczył panu pre

WŁADYSŁAW ORKAN. 27

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

— Tak, tak... „kędy orlice pióra donaszały...“

— Nic jednak o bitwie — zawiedziony pan Gniewosz uważył.

— Widno przecie z tego — śmiał się pan Zdanowski — co to za bitwa była...

— Pan Gosławski nas bliżej pojaśni — utwierdził pan Chrząstowiecki.

— A po której stronie waść stawałeś? Po biskupiej, czy chłopskiej? — zagadnął z góry pan z Ostrowska.

Nim ów odpowiedzieć zdołał, pojawił się we drzwiach pan Lisicki.

Ku niemu obróciła się uwaga zebranych. Pomiarkowali po jego zognieniu ważne jakieś nowiny.

Jakoż zaraz, po przywitaniu się z wszystkimi, zwrócił się do gospodarza:

— Wybacz Wmość, panie kumie, iż wieści, jakie przynoszę, bolesne może mu będą; lecz, mniemam też, wyleczą go nakoniec z tej ufności nieopatrznej, jaką, w dobroci swej a pobłodze już gorszącej, niegodnego człowieka obdarza.

— Kogoż to? Zdziwion jestem.

— onego Kostkę, czy jak mu tam, który okazał się jawnie, czem jest: własnej krwie wrogiem i zagubcą!

— Jeśli o zajściu onem pod Czorsztynem mowa, to waści powiem, co już panom sąsiadom mówiłem: Sprawa to pomiędzy nim a ks. biskupem. I rzecz wysoce przesadzona. Cóż to tam za krwawość była! Uśmialiśmy się do syta, czytając właśnie relację samegoż pana Kostki wierszem o onem wrogiem obleżeniu.

— A ja mam skądinąd relacje, daleko mniej wesoło. My się tu śmiejemy, panowie, a gdzieindziej wysoce poważnie, ba, z wielkiem niepokojem na rzecz nieśmieszną patrzą.

— Gdzież to tak, proszę?

— W obozie.

— Cząż wieści z obozu ? — porwali się, ciekawi.

— Są — i to nas właśnie dotyczące. Oto krewniak mój donosi, jako że doszły ich tam wiadomości pewne o poruszeniu chłopstwa przez Kostkę niejakiego w temż tu południowem województwie; jako to szlachtę tej ziemi, będącą w obozie, popłoszyło, iż, w obawie o rodziny i dobytki swoje, rwać się do domów poczęła... A że kancelarja królewska również skądinąd wiadomości o onym buntowniku Kostce otrzymała, przeto król po naradzie wydał uniwersał, w którym szlachtę tegoż województwa krakowskiego w liczbie jedenaście chorągwi ze służby przy boku swym zwalnia i pod dowództwem Michała Zebrzydowskiego takoż Aleksandra Lanckorońskiego na utłumienie buntu a ujęcie Kostki onego wysyła... A tak krewniak mój, jak pisze, spodziewa się wkrótce tu stanąć.

— To zapewne i pan Zduń i pan z Ochotnicy wrócą...

— Cóż Wmość, panie Zdanowski, na to wszystko?

— A to — wybuchnął — że Bóg oszczerców pokaże, a prawda snadnie na wierzch wyjdzie!

— Więc Wmość nie wierzysz?...

— Nie wierzę.

— A króla-ż uniwersał?

— I króla złudzić mogli, a przeciw nieznanemu nastroić...

— Jakoż to — a pan Kostka pułkownikiem J. K. Mości się mienił...

Panna Zofia, stojąc przy kredensie, z najwyższem poruszeniem słuchała groźnych tych doniesień. Ogniem gorzała w obliczu, jakby ją samą pod pręgierz stawiono.

Pan Chrząstowiecki do pana podstarościego się zbliżył.

— Jać zawsze — tłómaczyć począł — z sąsiadami się sprzeczałem, biorąc w obronę pana Kostkę, lecz teraz widzę, że...

(C. d. n.).

zydentowi Rzpltej w imieniu króla Danji odznakę Wielkiej Wstęgi Orderu Słonia. Insygnia tego orderu są temi samemi insygniami, które nosił król polski August II.

Z kolei składali życzenia: Biskup polowy ks. Gall, przedstawiciele wyznań, sądownictwa, administracji, sejmu, senatu i szeregu innych instytucji państwowych i społecznych; przedstawiciele wojska, m. Warszawy i prasy. Po wysłuchaniu wszystkich życzeń i po powitaniu się z zebranymi, pan prezydent Rzpltej wygłosił do zebranych przemówienie. Przemówienie to zostało przyjęte przez zebranych entuzjastycznymi oklaskami i gorącymi okrzykami na cześć perzydenta. Na tem uroczystość została zakończona.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownej zwyżki wszystkich kosztów wydawnictwa a szczególnie olbrzymiego wzrostu cen papieru i druku, w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi zmuszeni jesteśmy podwyższyć

od 1-go stycznia 1924.

cenę pojedyńczego egzemplarza **„Kurjera Lwowskiego“** na

100,000 mkp.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego“ wynosi od 1, stycznia 1924 r.

We Lwowie do odbierania w administracji . . . . . **1,900.000 m.**
We Lwowie z dostawą do domu **2 miljon. m.**
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . . **2 miljon. m.**
Zagranicą . . . . . . **3 miljon. m.**

Prosimy **o najrychlejsze** nadesłanie prenumeraty wraz z ewentualnemi zaległościami.

Zasłużona kara za partyjne matactwa.

Klęska posłów „Piasta“ na wiecu w Dąbrowie.

Kor. „Kurjera Lwowskiego“.

Dąbrowa, 29. grudnia.

Dnia 28. grudnia 1923 w sali Sokoła w Dąbrowie odbył się wiec sprawozdawczy **posłów** „Piasta“: Brodackiego, Dubiela i senatora Bojki.

Po sprawozdaniu tych posłów, którzy wywodzili, że chłopi są zwolnieni od podatku majątkowego, jeśli posiadają nie więcej jak 30 morgów, co jest niezgodne z ustawą i niedorzecznością, a nadto po niebywałem przekręcaniu faktów i po chwalbach na cześć p. Kucharskiego jako min. skarbu, postawił chłop Drewniany, dawny poplecznik Dubiela, rezolucję, która brzmi: „Żądamy od naszych posłów, by nie dopuścili do ustawowego uregulowania wykupu dóbr martwej ręki za zezwoleniem Papieża i żądamy od nich, by się domagali wyłączenia interwencji Papieża przy przymusowej parcelacji dóbr martwej ręki.

Za rezolucją tą oświadczyli się wszyscy.

Nadto ten sam chłop postawił rezulucję, iż posłowi Witosowi, posłowi Brodackiemu i Dubielowi uchwala wiec wotum ufności. Na zapytanie przewodniczącego, kto jest za tem, **cała sala wykrzyknęła, nikt.**

Wobec takiego stanowiska, zebranych posłowie nie próbowali już rezolucji forsować, lecz w gwałtownym pośpiechu wiec rozwiązano.

Niżej podpisany uczestnik wiecu podaje to do wiadomości ogółu. **Stanisław Kot.**

Z niwy Kołomyjskiej.

(Drożyzna szaleje... — Organizacja powiatowa. — Nowy komisarz miasta. — Czyżby pomyłka przy nominacjach? — Z życia towarzystw. — Z kroniki żałobnej).

(Kor. „Kurjera Lwowskiego“).

Kołomyja, w grudniu 1923.

Niniejszą korespondencję zacznę od szalejącej drożyzny, która inteligencji zwlaszcza, żyjącej ze stałych poborów, daje się dobrze we znaki. Najgorzej ma się sprawa z materjałami tekstylnemi i produktami pierwszej potrzeby.

Dolar podnosi się, drożyzna wzmaga się... — dolar spada, towary również drożeją. Na zapytanie dlaczego, kupcy odpowiadają cynicznie: „kalkulacja“ tego wymaga!!

Gdy się jeszcze doda, że z powiatu naszego wywozi się całemi wagonami zboże, bydło, świnie, tłuszcz, jaja, a nawet fasolę, mamy obraz nędzy ludzkiej.

Istnieje tu u nas tak zwana „Organizacja powiatowa“, na której czele stoi dr. **Milewski**. Zdawaćby się mogło, że ta „Organizacja“ z przymiotnikiem „narodowa“ ma w swem łonie wszystkich Polaków bez względu na partje. Tymczasem tak nie jest! Są w niej li tylko sami „**endecy**“, którzy wzajemnie się adorują — i... wydają patenty na Polaków pierwszej klasy.

Należało do organizacji dawniej kołomyjskie mieszczaństwo polskie z prof. **Spólnickim** na czele. W ostatnich jednak czasach po koziołkach i różnych łamańcach, dr. M., który wystrychnął na dudka prezesa „Związku mieszczańskiego“, nastąpił rozłam, wynikiem którego będzie zupełne odosobnienie „endecji“, której roboty w tonie rozkazującym i dyktatorskim mają wszyscy dość...

Doszło do tego, co jest publiczną tajemnicą, że prezes endecji miejscowej mianuje sobie wedle woli i upodobania Radę miejską i komisarza, oraz nadaje posady kierownicze na różnych posterunkach ludziom, których jedyną kwalifikacją jest przynależność partyjna, tj. endecka.

Jak stronniczo endecja ocenia sprawy polskie, niechaj dowodem będzie następujący fakt: Gdy swego czasu jeden z kołomyjskich obywateli, znany na niwie pracy społecznej (p. G.), pod przymusem sprzedał aptekę, natenczas odsądzono go od czci i wiary, okrzyczano jako niepatrjotę — gdy zaś zapieczony endek (p. Gr.) **sprzedał w ręce obce** folwark w Sieniawie, wtedy cicho, bo to swój!

Komisarzem miasta był dotąd mecenas dr. **Jurkiewicz**, człowiek energiczny, sumienny i pracowity, a przedewszystkiem zdolny i czystych rąk. Pod jego kierownictwem, miasto stale się podnosiło i upiększało. Wystarczy wymienić choćby naprawę ulic na wzór europejski. W kasie niemal zawsze były pieniądze, przynajmniej na opłacenie urzędników i służby. Jednem słowem, rzec można, świetny gospodarz i administrator. Nie podobał się endecji, względnie jego prezesowi wpływ, jaki miał komisarz miasta i nuże w ruch intrygi..., wskutek których dr. J. złożył urząd komisarza miasta.

Dzięki przeto organizacji nowym komisarzem został mianowany dyrektor kasy oszcz. p. Karol Balicki, który odrazu wprowadził sobie nową Radę przyboczną, gdzie niema mieszczan. O działalności nowego komisarza dla dobra miasta trudno coś powiedzieć, ponieważ zbyt krótko piastuje on ten urząd.

Bardzo wielu pracowników państwowych przy tutejszym sądzie okręgowym, mających od 30—40 lat służby została przy jesiennych **nominacjach opuszczonych.** Czyżby w tym kierunku zaszła pomyłka — czy też od grały tu rolę inne okoliczności, np. sławetna „protekcja“?

Najruchliwszem z towarzystw kołomyjskich jest P. B. K. (Polski Biały Krzyż), dalej Tow. Wincentego a Paulo męskie i żeńskie, następnie „Sokół“ i Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki. To ostatnie ma dobrze zorganizowany chór męski pod batutą prof. Korzeniowskiego, którego produkcje wywołują żywe uznanie i zainteresowanie. Również dobrze przedstawia się zespół artystyczny pod kierunkiem rejenta p. Otmana, który postarał się o urządzenie sceny w sali „Sokoła“.

Niedawno temu umarła tu Hermina Liebhardt, długoletnia nauczycielka szkoły im. Król. Jadwigi w Kołomyi, a ostatnio dyrektorka państwowego Seminarjum nauczycielskiego w Toruniu. Zmarła położyła na polu szkolnictwa znaczne zasługi. Cześć jej pamięci.

(Rol...)

Nowe opłaty stemplowe.

Od 1. stycznia 1924. obowiązują nowe opłaty stemplowe. Wysokość opłat jest następująca: 1) podania o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca — **24** miljony mk., 2) podania o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej, wzgl. komandytowo-akcyjnej — 24 miljony mk. 3) podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesję), o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe I, II lub II-ej kategorji podatku przemysłowego, względnie — przedsiębiorstwa handlowe I lub II kategorji — 24 miljony mk., 4) podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, niewymienionego w punkcie poprzednim — 4.800 tys. mk., 5) podania o zezwolenie na widowiska, koncerty, wystawy, zabawy, loterji fantowej i t. p. — 3.350 tys. mk., 6) podania o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego, pomimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi — 95.700 tys. mk., 7) podania o zezwolenie na zmianę nazwiska — 24 miljony mk., 8) załączniki do podań, podlegających opłacie stemplowej, 280.000 mk. od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy, 9) akt nadania obywatelstwa polskiego — 33.500 tys. mk., 10) akt zezwolenia na zmianę nazwiska — 143.500 tys. mk., 11) świadectwa, zawierające zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych (urządzenie koncertu, widowiska, wystawy, zabawy, loterji fantowej itp.) — 3.350 tys. mk.; 12) odpis lub wyciąg, sporządzony przez urząd, bez względu na to, czy urząd zaświadczył zgodność z pierwopisem, czy też nie — 370.000 mk. od każdej stronicy całej lub zaczętej.

NOWE WŁADZE P. P. S.

Warszawa. (AW). W 3-cim dniu kongresu P. P. S. uchwalono absolutorjum dla ustępującej Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego. Nowo obrana Rada Naczelna ukonstytuowała się w następującym składzie: Prezes Daszyński, wiceprezesi: Djamand i Żuławski, sekretarze Klemensiewicz i Szpotański. Przyjęto rezolucję protestującą przeciw prześladowaniu socjalizmu i socjalistów w Rosji sowieckiej.

O ratunek dla skarbu państwa.

Pełnomocnictwa skarbowe dla rządu. Min. Grabski przed komisją skarbową. 82 biljonów banknotów. Wzrost wydatków i dochodów. Zrównoważenie budżetu. Bank emisyjny.

Warszawa (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej referował p. Kwiatkowski (Ch. d.) **projekt ustawy o pełnomocnictwach.** Rząd w porozumieniu z referentem **przerobił swój pierwotny projekt** i przedstawił go jako projekt ustawy

o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej.

Referent stanął całkowicie na gruncie projektu rządowego. Następnie zabrał głos

minister skarbu Grabski

i przedstawił na wstępie obecną sytuację finansową, z której wynika, że w miesiącu grudniu **zadłużenie skarbu państwa** w P. K. K. P. za czas od 30 listopada do 20 grudnia

wzrosło blisko o 20 biljonów mk.,

obieg banknotów zwiększył się w międzyczasie **o 29 biljonów,** wobec czego zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. wzrosło **do 63 biljonów,** a

obieg banknotów do 82 biljonów.

Zadłużenie skarbu byłoby jeszcze większe, gdyby nie to, że dla celów budżetowych **zużyto znaczną część zaliczek,** które wpłynęły na poczet podatku majątkowego. Zaliczki te, wpłacone w obcych walutach, nie zostały jednak efektywnie wydane, a tylko **pozostają w P. K. K. P.** i będą użyte dla celów walutowych, będą atoli służyły do zwolnienia tempa wzrostu zadłużenia markowego w P. K. K. P. Odnośnie do

budżetu na rok 1924

przewiduje minister skarbu, że stojąc w zasadzie na stanowisku budżetu zrównoważonego, trzeba będzie jednak **zarówno pozycje wydatków jak i dochodów znacznie powiększyć** ponad preliminowane sumy. W rubryce wydatków przychodzą w szczególności znaczne podwyżki, jak **płace urzędników o 100 miljonów zł., kapitał obrotowy kolejowy o 50 miljonów zł.,** tudzież **znaczniejsze kwoty na potrzeby wojskowe i oświatowe.** Zwiększenie jednak wydatków **znajduje pokrycie** w proponowanych przez p. ministra zmianach **w wybraniu podatków.** I tak **przedewszystkiem** ze zwiększenia wpływów **podatku majątkowego na r. 1924,** tak, aby zamiast **preliminowanych przez** b. ministra Kucharskiego 170 miljonów fr. złotych w gotówce,

wpłynęła cała suma należna

według ustawy o podatku majątkowym, t. j. **333 miljony franków złotych w gotówce** (nie w obligacjach), a zatem nadwyżka wynosić będzie 163 milj. fr. złotych. Dalej przewiduje się

ewentualną sprzedaż objektów państwowych,

o których mowa w pkt. 6. art. 1. projektu ustawy. Przewiduje się także pewne **wpływy z pożyczki wewnętrznej,** ewentualnie z **obligacji kolejowych,** z których wpływ może być szacowany na 170 miljonów zł. w ciągu r. 1924. Jakkolwiek nasza sytuacja budżetowa jest bardzo krytyczna, to jednak minister skarbu ma nadzieję, że przy zastosowaniu tych zarządzeń podatkowych i innych środków, przewidzianych w projekcie ustawy o naprawie skarbu,

budżet na r. 1924 uda się zrównoważyć już w ciągu miesiąca lutego.

W kwestji **Banku emisyjnego i nowej waluty** stoi minister na stanowisku

jak najszybszego uruchomienia tego Banku,

naturalnie o ile ustosunkowanie się podatków i wpływów państwowych zagwarantuje **zrównoważenie budżetu** nietylko na jakiś przejściowy krótszy okres, lecz **na okres dłuższy.** W kwestji banku emisyjnego staje minister na stanowisku **banku prywatnego,** przy udziale jednak niewielkim **skarbu państwa** i przy zatrzymaniu pewnego **wpływu państwowego** na ustanowienie organów **zarządu banku. Minister nie uważa jednak postanowień,** zawartych w 12 punktach art. 1. za niezmienne, owszem, gotów jest zgodzić się **na wszelkie zmiany,** które ustawy nie wypaczą. Minister zapewnił zresztą, że rząd będzie się starał przy wykonywaniu tej ustawy utrzymać **stały kontakt z sejmem i jego komisjami,** będzie się starał również przed wydaniem różnych rozporządzeń naradzić się z fachowcami z pośród sejmu, a nawet z poza sejmu.

Na tem posiedzenie przerwano. Dalszy ciąg o godz. 17. Nastąpić ma szczegółowa dyskusja, do której zapisało się wielu mowców.

Czego domaga się rząd od Sejmu?

Brzmienie ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej.

Warszawa. (AW). **Ustawa o naprawie skarbu i reformie walutowej** wymienia 12 następujących punktów:

1) **Przyspieszenie terminu płatności** i uproszczenie postępowania przy **płaceniu podatków i opłat.**

2) Wprowadzenie **zmiany stawek celnych.**

3) **Zastosowanie oszczędności** drogą zmian w granicach przez konstytucję określoną.

4) Przekazanie **samorządom** niektórych zadań oszczędnościowych.

5) Zaciąganie **pożyczek** do wysokości **500 miljonów fr. zł.,** nie połączone z wydzierżawianiem monopolów i kolei.

6) **Sprzedaż państwowych przedsiębiorstw handlowych** z wyjątkiem odbenzyniarni i salin do wysokości **100 miljonów fr.zł.**

7) Dokonanie zmian w statutach instytucji kredytu długoterminowego.

8) **Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego** i wypuszczenie środków płatniczych, mających moc zwalniania od zobowiązań.

9) **Przejście na nową walutę** i ustalenie relacji marki polskiej i warunków likwidacji P. K. K. P.

10) **Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych.**

11) **Powołanie Banku Emisyjnego do życia.**

12) **Konwersja i konsolidacja pożyczek i zobowiązań państwowych.**

Art. II. przewiduje, że wykonanie postanowień art. I. odbyć się ma w ciągu 1924 roku drogą rozporządzeń prez. Rzpltej wydanych na podstawie uchwały Rady Min.

Stronnictwa przyjmują propozycje rządu.

Warszawa. (PAT). W dalszym ciągu posiedzenia komisji skarbowej przystąpiono do dyskusji ogólnej, w której zabierało głos 14 mowców. **Przedstawiciele wszystkich stronnictw polskich wypowiedzieli się w zasadzie**

za przedłożeniem rządowem.

Natomiast p. **Frostig** (Koło Żydowskie) oświadczył się przeciw ustawie, podając wątpliwości natury konstytucyjnej.

P. **Wasyńczuk** wypowiedział się przeciw ustawie ze względów politycznych.

P. **Thugutt** proponował czas trwania pełnomocnictw, określony w projekcie ustawy na 1 rok, **ograniczyć do 6 miesięcy.** Wywody posła Thugutta poparli pp. Diamand (PPS.), Chądzyński (NPR.) i p. Byrka (Piast), który proponował skrócenie terminu obowiązującego do 3 miesięcy. P. Byrka wskazał też, że w ustawie pominięto kwestję nowych podatków, jak np. zarobkowego.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono kwestję powołania do życia z łona Sejmu **pewnego organu bądźto uchwalającego, bądź też doradczego.** Przeważyła opinja, że powołanie do życia organu uchwalającego byłoby sprzeczne z konstytucją, podczas gdy **ciało doradcze** nie uchylałoby odpowiedzialności rządu **i nie** byłoby sprzeczne z konstytucją.

Jutro o godz. 10.45 rozpocznie komisja dalsze obrady. Przed rozpoczęciem dyskusji szczegółowej zabrać ma głos prezes Rady ministrów Grabski.

Przez szkło powiększające.

WÓŁ I OSIOŁ.

(Legenda polityczna).

Wół, spostrzegłszy snop światła, snujący się dokoła stajenki, rzecze do osła:

— Ośle, pójdźmy do stajenki ogrzewać świętą Rodzinę! Jest tam siano. Będziemy korzystać na równi.

Osioł pomyślał chwilę i rzekł:

— Wprawdzie jeszcze spółka z wołami nie przyniosła osłom ani razu korzyści, ale historja, jak ośli opór, nie zawsze te same przynosi wyniki. Idźmy więc.

I poszli wół i osioł ogrzewać stajenkę. Wół stanął po stronie prawej, a osioł po lewej. — W żłobie było siano. Pierwszy skubnął osioł, wychodząc z założenia, że wół ma i większą śmiałość i większy żołądek i że gdyby nie tknął siana, słusznie mógłby być uznany za zwyczajnego osła. Wół zaś, obawiając się, że przez ustawiczne wysmykanie siana przez osła, może nastąpić zniszczenie równowagi w żłobie, uznał, że już ze swego wolego tytułu jest uprawniony do siana.

I tak skubali, dopóki osioł nie spostrzegł, że wół zjadł więcej, aniżeli było zastrzeżone w umowie.

— Jesteś bandytą — rzekł osioł. Siano nie jest twoje, a myśmy przyszli tu po to, by ogrzewać, a nie by jeść siano.

— A ty jesteś pospolitym osłem i nie rozumiesz, że jeżeli wół zaprasza osła do żłobu, to nie po to, by osioł zjadł więcej niż wół, który i z natury ma dwa żołądki, a z tradycji zawsze pierwszeństwo przed osłem.

— Nie przypuszczałem, że wola natura może się zdobyć na chytrość. — Tak rzekł osioł i spojrzawszy nań z pogardą, wyszedł ze stajni.

A wół, patrząc na stroskaną rodzinę i wychodzącego osła, rzekł ze współczuciem:

— Miałem chęci jak najlepsze i już było ciepło prawie w stajence, tylko ten osioł złamał układ. Wobec tego nie wypada mi nic innego, jak wyjść i poszukać drugiego osła.

To rzekłszy, wyszedł, zostawiając żłób pusty i zimną stajenkę.

— Teraz przynajmniej zobaczy świat, czem był wół dla niego — rzekł do siebie wół na drodze.

K.

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego“.

Z dniem dzisiejszym „Kurjer Lwowski“ podpisuje „Lwowska Spółka Wydawnicza“ w miejsce „Spółki Wydawniczej Kurjera Lwowskiego“, od której nowo zorganizowana Spółka pismo nasze nabyła.

Zmiany tytułu własności bywają w niektórych pismach faktem, osłanianym troskliwą dyskrecją, pociągają bowiem nieraz za sobą zmianę kierunku pisma — o ile o nim w takim razie może być mowa — i sprzedanie inwentarza martwego wraz z współpracownikami i czytelnikami, nowym właścicielom, chętnie ukrywającym się za zasłonę poufności.

W naszym wypadku rzecz ma się przeciwnie. Zorganizowanie nowej spółki wydawniczej jest konsekwencją faktu, iż pismo nasze wiernem pozostało głoszonym przez siebie ideałom służby państwowej, solidarności demokratycznej, zjednoczenia i oczyszczenia ruchu ludowego, czystości życia publicznego i publicystycznego, pozostaje w związku z przemianami politycznemi, zmierzającemi w tym kierunku i z oddzieleniem się środowisk i jednostek, hołdujących innym metodom.

W skład „Lwowskiej Spółki Wydawniczej“ wchodzi znaczna część członków dawnej Spółki, większość współpracowników naszego pisma, szereg posłów i polityków ze Związku P. S. L., oraz jednostek, z żadną partją nie związanych, lecz stojących na gruncie ideałów ludowych i demokratycznych.

Niezmienionym pozostaje kierunek „Kurjera Lwowskiego“ i skład jego zarządu i redakcji, a oparcie się na ideowo zgranym zespole ułatwi pismu jego służbę ideową i publicystyczną i wzmocni jego stanowisko.

Organami „Lwowskiej Spółki Wydawniczej“ są: rada nadzorcza w osobach posła prof. dra K. Bartla, przewodniczącego, posła H. Wyrzykowskiego i p. J. Wasunga, zastępców przew., p. J. Kuczabińskiego, sekretarza, i pp. dra W. Koniecznego, K. Mahlera, posła J. Ledwocha, J. S. Petrego, posła dra K. Polakiewicza, W. Salmońskiego i inż. W. Szaynoka, członków rady nadz. i zarząd, składający się z pp. dra W. Jampolskiego i W. Czapczyńskiego jako członków i p. Z. Frylinga jako zastępcy.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Daniela i Genowefy; gr. kat. Juljanny m. Jutro rz. kat. Tytusa biskupa; gr. kat. Anastazji m. — Wschód słońca 7·23, zachód 3·35.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Aida“.
Piątek o g. 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami“ — (Święto 19 pp.) — wieczór „Rigoletto“.

TEATR MAŁY:

Czwartek „Oczy księżniczki Fatmy“ — abonament ważny).
Piątek „Wiera Mircewa“ — abonament ważny.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Miłość cygańska“ (abonament ważny).
Piątek „Kochanek od serca“ (abonament ważny).

We Lwowie.

Pogrzeb śp. Zofji Strzałkowskiej odbył się we wtorek 1. bm. w południe przy bardzo licznym udziale przedstawicieli wszystkich sfer publiczności, oraz tłumu młodzieży. Przed gmachem żałoby przemówili dyrektor Moskwa, uczennica Kossowska i prof. Ujejski, a nad grobem dr. A. Wyczółkowska i uczenica Sabatowska.

Opłaty pocztowe i telegraficzne. Z Warszawy donoszą: Waloryzacja opłat, ogłoszona przez ministerstwo skarbu, nie stosuje się na razie do opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Listy należy opłacać dotychczasowem portem. O zastosowaniu waloryzacji w opłatach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych zostaną zawiadomione urzędy po ogłoszeniu nowej taryfy pocztowej w Dzienniku ustaw. Do tego czasu stosuje się waloryzację do listów wysyłanych za granicę.

— **Przedstawienie popularne.** W setną rocznicę urodzin wielce zasłużonego pisarza ludowego W. L. Anczyca urządza Komitet przedstawień teatral. z dyrekcją teatrów miejskich uroczyste przedstawienie w niedzielę 6 bm. w Teatrze Wielkim. Odegrany zostanie obraz dramatyczny Wł. L. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. Artura Ćwikowskiego. Początek o godz. 3 popoł. Bilety po zniżonej cenie do nabycia w biurze Związku Teatrów i Chórów Włośc. (ul. Mickiewicza 26) od 5—7 godz., oraz w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru Wielkiego.

— **Recital Brunona Jasieńskiego.** W niedzielę o godzinie 4 popołudniu w Teatrze Małym kulturalna publiczność Lwowa będzie miała sposobność zapoznać się z utworami jednego z najoryginalniejszych poetów współczesnych Brunona Jasieńskiego na recitalu, który napewno wzbudzi niezwykłe zainteresowanie. Narazie zaznaczamy, że utwory te wypowie znakomita artystka H. Buczyńska z teatru Stanisławskiego w Moskwie, obecnie występująca w Krakowie, oraz reżyser naszego teatru znany artysta Edward Żytecki. Bilety sprzedają kasy teatralne od piątku.

— **„Oczy księżniczki Fatmy“.** Dziś tj. we czwartek jedyny raz w Teatrze Małym idzie ta niezmiernie interesująca sztuka Kiedrzyńskiego z odtwórczynią głównej roli H. Bilińską-Czarnowską. Jutro „Wiera Mircewa“ z p. Rasińską w głównej roli.

— **Ostatnie przedstawienie „Księżniczki Olala“.** Dwa ostatnie przedstawienia tej operetki w Teatrze Nowości, odbędą się w sobotę i niedzielę, gdyż p. Korabianka wyjeżdża na urlop.

— **Zasiłki dla urzędników państwowych.** Rada ministrów uchwaliła przyznać do zaopatrzenia przypadającego na dzień 1 grudnia 1923 r. począwszy od dnia 1 stycznia 1924 r. dalszy zasiłek w wysokości 156% osobom pobierającym zaopatrzenia ze skarbu państwa. Wypłata tego zasiłku została uskuteczniona wraz z wypłatą zaopatrzenia przypadającego na styczeń 1924 r.

— **Odprawy dla urzędników państwowych.** Min. skarbu wydało zarządzenie tyczące odpraw dla zwalnianych funkcjonarjuszów państwowych, według którego potrącane będą wszystkie kwoty wypłacone dotychczas odnośnej osobie tytułem odprawy. Następnie potrącony będzie podatek dochodowy. Na styczeń 1924 r. obowiązuje okólnik z dn. 18. grudnia. Wydatek na odprawy zaliczony będzie na poczet preliminarza budżetowego w budżecie właściwego resortu.

— **Telegramy listowe.** Ministerjum poczt i telegrafów zarządziło dopuszczenie do wymiany w ruchu wewnętrznym, pod nazwą telegramów listowych specjalnej kategorji telegramów prywatnych, za które pobierana będzie opłata o 50% niższa, niż opłata za telegram zwykły o tejże ilości słów.

— **Wskaźnik drożyźniany** na drugą połowę grudnia wyniesie prawdopodobnie 50%, za cały grudzień łącznie 140%.

— **Nowa cena cukru.** Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na 1. dekadę stycznia 1924 cenę cukru białego kryształu za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przewozu parytet Poznań 71,000.000 mp., cena rafinady wynosi o 45 proc. więcej po nad cenę powyższą.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny rozesłany będzie radnym dziś w południe.

— **Nowa podwyżka elektryki i gazu.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono nową podwyżkę opłat za światło elektryczne i gazowe, oraz biletów tramwajowych o około sto procent. Podwyżka ta ma nastąpić w najbliższych dniach.

— **Podwyżka cennika hotelowego.** Magistrat uchwalił wczoraj nową podwyżkę cennika hotelowego o 50%.

— **Za zatajenie szkarlatyny** u dziecka ukarał magistrat wczoraj ojca tego dziecka grzywną 3 zł. pol., a dwu lekarzy, którzy zaniedbali obowiązku doniesienia fizykatow“ o szkarlatynie, ukarano grzywnami po 5 zł. pol.

— **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał na wczorajszem posiedzeniu następujące konsensy budowlane: na budowę 1-piętrowego budynku przemysłowego w podwórzu realności przy ul. Piekarskiej, na budowę magazynu przy ul. Kętrzyńskiego, portjerki o pokoju i kuchni przy ul. Kąpielnej, domu drewnianego na Jałowcu i szopy parterowej przy ul. Miłkowskiego.

— **Podwyżkę opłat gminnych stemplowych** uchwalił magistrat wczoraj analogicznie do rozporządzenia ministerstwa skarbu z 18 grudnia 1923. Stosunek ten wyraża się w cyfrze 95,7%.

— **Gwarancję gminy m. Lwowa** dla Miejskiej Kasy Oszczędności uchwalił magistrat podwyższyć do 12 miljardów. Wniosek ten zatwierdzić ma Rada miejska.

— **115 dozorców i właścicieli domów** ukarał magistrat wczoraj za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych grzywnami od 30—500.000 mk.

— **Nagły zgon.** Podczas pracy na dworcu kolej. Podzamcze, dostał ataku sercowego i zmarł Michał Robekiczy, murarz z zawodu. Dr. Litwinowicz po skonstatowaniu śmierci denata polecił odstawić zwłoki do instytutu medycyny sądowej.

— **Pożar sanatorjum „Marjówka“.** Wczoraj około godz. 10 wieczór wybuchł pożar w sanatorjum leczniczem „Marjówka“ obok Lesienic. Na miejsce wyruszył mały tren straży pożarnej, a następnie na wiadomość, że pożar przerzucił się na budynek 2 piętrowy mieszkalny, wysłano na miejsce cały tren pod komendą zastępcy naczelnika Szpaczyńskiego. Akcja ratownicza trwała całą noc. Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

— **Skutkiem wadliwej budowy** zajęła się belka, wmurowana w ścianę przytykającą do komina w fabryce cukierków „Fortuna“, mieszczącej się w parterowym domu przy ul. Paulinów 16 a. Od belki zajęła się ściana t. zw. pruska i tylko dzięki natychmiastowej pomocy straży pożarnej udało się ogień zlokalizować i tem samem uchronić od większej szkody.

— **Włamania i kradzieże.** Do sklepu żelaza Kierskiego, mieszczącego się przy ul. Kopernika l. 4, włamali się ub. nocy złodzieje i po rozbiciu kasy ogniotrwałej, wybrali złożoną tam gotówkę, oraz inne cenne rzeczy. Szkoda dotychczas nie obliczona.

Dobry połów miał kieszonkowiec, który wyciągnął portfel z kieszeni Józefa Abenda. Znalazł w nim bowiem 200 dolarów.

Z całej Polski

— **Żelazowski Roman** obchodzić będzie w najbliższym czasie 50-letni jubileusz pracy scenicznej. Obecnie pracuje Żelazowski na scenie poznańskiej. Przez długie lata był filarem sceny lwowskiej.

— **Teatr bez deficytu.** Teatr miejski im. J. Słowackiego w Krakowie za miesiąc grudzień 1923 wykazał czysty dochód w wysokości 1 miljarda mk. Stało się to dzięki sprawnej gospodarce i wytrawnemu kierownictwu artystycznemu. Sumę miljarda mk. łącznie z kredytem uzyskanym w PKO. w wysokości 3 miljardów użyje dyrekcja teatru im. J. Słowackiego na wystawienie kilku sztuk z wielkiego repertuaru klasycznego.

— **Na pasek zamagazynowano 2639 worków cukru.** Gazety poznańskie donoszą, że z rozporządzenia prokuratury dokonano rewizji w młynie Gersona, która dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono tam 2639 worków cukru, zamagazynowanego w celach spekulacyjnych przez Leopolda Rychtera, który obecnie szeroko reklamuje swoją hurtownię i detaliczną sprzedaż cukru w różnych sklepach. Stwierdzono, że cukier ten zamagazynowano jeszcze w sierpniu, a dopiero obecnie na sprzedaż ofiarowano. Wartość skonfiskowanego cukru wynosi obecnie około 264 miljardów mkp.

Nie wątpimy, że gdyby u nas we Lwowie zrewidowano gorliwie rozmaite tajne magazyny, w których w celach spekulacyjnych ukryto olbrzymie zapasy cukru, nabyte po stosunkowo bardzo niskiej cenie.

Śnieg sprzymierzeńcem drożyzny. Warszawa (AW). Obfite opady śnieżne powodują znaczne opaźnianie się pociągów, a pozatem idzie zmniejszenie dowozu artykułów pierwszej potrzeby, co wpływa na chwilową zwyżkę cen.

Komunikaty.

Polski Związek Muzyków Pedagogów zawiadamia, że czesne minimalne na miesiąc styczeń 1824 wynosi za 2 lekcje po pół godz. w tygodniu za naukę gry instrumentalnej (fortepian, skrzypce, viol.) 5,200.000 mp. miesięcznie, za śpiew solowy 8,000 000 mp. za zasady muzyki, solfeż, gimn. rytm. 6,600.000 mp., za harmonję i historję 8.800.000 mp. Nauczyciele o wyższych kwalifikacjach mają prawo stawiać wyższe wymagania według własnej oceny.

Zapiski.

Dr. B. Kalicun Chodowicki. W rosnącym u nas dziale podręczników szkolnych, pisanych z myślą przystosowania treści do nowych ulepszonych metod nauczania; wymienić należy z korzystnem wyróżnieniem dwie ostatnio wydane książki szkolne wyżej wymienionego autora pt. **„Podręcznik geometrji wykreślnej"** dla trzeciej klasy szkół średnich i **„Zarys geometrji wykreślnej"** dla gimnazjów (klasa VI. wydziału matemat.-przyrodniczego i kl. VII. wydziału humanistycznego) oraz dla seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, **w wydaniu Książnicy polskiej**, Tow. naucz. szkół wyższych Lwów — Warszawa 1923.

Autor zdołał szczęśliwie usunąć z drogi jasnego, trójwymiarowego sposobu myślenia zagnieżdżone błędy metodyczne poprzednich autorów, którzy z dziwną perfekcją zaciemniali jasną z natury naukę geometrji, czyniąc z niej przedmiot nudny i „wykuwany". — Główny nacisk położył autor na przejrzystych i czysto wykonanych rysunkach oraz na przykładach w życiu codziennem spotykanych. Przejście z tych punktów do technicznego uję ia jakiegoś zadania nie przedst wia już znaczniejszych trudności, tak dla ucznia jak i nauczyciela. Znana powszechnie „Książnica Pol ka" postarała się o schludne wydanie obu książek.

E. K.

„Kalendarz Harcerski" na rok 1924, wydawnictwo Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, nakład Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich, Warszawa 1923, str. 158. Wydawnictwo to jest pierwszem tego rodzaju po całym szeregu małych, kieszonkowych kalendarzyków. Kalendarz zawiera cały szereg artykułów, rzucających światło na obecny stan harcerstwa, jego zadania, zamierzenia i cele, to też znaleźć się powinien w ręku tak starego społeczeństwa, któreby chciało zapoznać się bliżej z harcerstwem, jak i w ręku całej starszyzny harcerskiej, która wśród artykułów znajdzie niejedną ciekawą dla siebie myśl.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 2. stycznia.

+ **Kurs franka złotego** wynosił wczoraj 1,229.350 mk.

+ **Konferencja walutowa** odbyła się w Warszawie w ministerstwie handlu z inicjatywy i pod przewodnictwem premiera Grabskiego. — Przedmiotem konferencji były sprawy: polityki walutowej i zarządzeń walutowych, koniecznych w okresie bieżącym, poprzedzającym reformę walutową, sprawa tejże reformy, sposobu jej przeprowadzenia i warunków jej powodzenia. Wynikiem rozważań było ustalenie szeregu tez zasadniczych, dotyczących omawianych spraw. Niemal wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za koniecznością wypuszczenia przez państwo zwaloryzowanych papierów państwowych. Podniesiono wartość i konieczność wypuszczenia bonów podatkowych. Stwierdzono że wszystkie papiery powyższe zapewniają państwu kredyt na rynku wewnętrznym, umożliwiają jednocześnie wskrzeszenie oszczędności w szerokich warstwach ludowych, wydobywają ukryte kapitały, oraz umożliwiają społeczeństwu spłacanie zwaloryzowanych podatków i danin państwowych. W sprawie całkowitego zniesienia ograniczeń dewizowych, oraz w sprawie wprowadzenia w życie koncepcji t. zw. kwitów depozytowych, wydawanych składającym obce waluty w zamian za nie, zdania uczestników konferencji były podzielone. Większość ich wypowiedziała się przeciw powyższym propozycjom.

W kwestji reformy walutowej zgodzono się naogół, iż ze sprawą tą nie należy zwlekać.

Ustalono, że przystąpienie do reformy walutowej winno być poprzedzone zebraniem takiego funduszu sanacyjnego, któryby uchronił gospodarstwo państwowe i społeczne od wstrząśnień i umożliwił równowagę budżetową po przeprowadzonej reformie.

Konferencja omawiała wreszcie sprawę konstrukcji organizacyjnych przyszłego banku emisyjnego, przyczem przeważyło zdanie, iż bank ten powinien mieć konstrukcję prywatnej spółki akcyjnej, na której prowadzenie i działalność państwo zagwarantowałoby sobie odpowiedni wpływ.

+ **Wiedeńskie notowania na Warszawę.** Austrjacki Bank narodowy zawiadomił, że z dniem 20 stycznia 1924 przestaje aż do odwołania notować dewizy na Warszawę wskutek trudności obrotami dewiz na Warszawę. **Efetywna marka polska będzie nadal notowana.**

SPRAWOZDANIE GIEŁDY LWOWSKIEJ.

W akcjach silna haussa. Wszystkie papiery zyskały znacznie na kursach. Popyt bardzo duży. W niektórych akcjach prawie zupełny brak podaży. Zainteresowanie dla niekotowanych wielkie. Popyt duży, podaż niedostateczna. Tendencja wybitnie zwyżkowa.

OBROTY W AKCJACH.

Ćmielów 4700, 4800, 4900, 4950, 4850, 4700, 4900. Karpalit 2100. Niemojowski 1700, 1800, 1900, 1750, 1850. Oikos 16000, 17000, 17500, 18000. Parowozy 2650, 2700, 2500, 2750, 2650, 2500, 2600, 2620. Pezet 550, 575, 525. Pocisk 2700, 2850. Siersza gór. 23000. Browary 33000, 35000. Chodorów 15000, 15300, 15400, 14750, 15250, 14500, 15300, 15000, 14200, 15500, 14600, 15300, 15200. Cegielski 4200, 4400, 4450, 4000. Gafota 490, 485, 500, 475, 485, 480. Hipoteczny 2500, 2600, nieef. 2350. Pokred 475, 500, 400, 490, 475, 550, 560, 475. Pokred nieef. 350. Z. B. K. 600, 650, 500, 650, 550,575. Nafta 1250, 1520, 1500, 1550. P. T. B. 320, 300, 325, 330. Rakszawa 12000. Siersza eł. 600 (450). Tesp. 14600, 14800, 14850, 15, 15250, 15500, 15750. Zieleniewski 40000, 45000, (drobne 43000). B. Przemysł. 1700, 1625, 1600, 1650, 1625, 1700, 1625.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 1200, 1300, 1400, 1425, 1450. Brugger 2900, 3000. Chybie 26000, 27000, 28000, dr. 30000, 31000. Czechostawice 550, 560, 575. Elektr. n. S. 450, 475. Gazolina 3400, 3800, 3700, 3600. Gazociągi 1000, 1100, 1150. Foresta 1600, 1650, 1700, 1750. Jaworzno 75000, 76000, 76500, dr. 85000, 86500, 87000, 87500, 88000. Gazy 81000, 82000, 82500, 83000, 83500. Len 2600, 2700, 3000, 2950, 2800, 2900, 3200. Lesienice 3800. Lokomotywy nf. 2300, 2500, ef. 2600, 2500, 2650, 2700, 27500, 2775. Nitrat 700, 750, 800, 850. Olkusz 2400, 2500, 2450, 2475, 2500. Przeworsk 1000000. Radziwiłł 3900, 4000. Rolindustria 400. Schön 250000, 260000. Szkło w Kr. 2700, nf. 2300. Terpentyna 350. Węglówki 45, 47, 50, 51, 52, 53, nf. 48, 50. Automotor 900. Zgierz 2500. Columbia 120, 125, 140, 150. Tyśmienica 650, 700, 725. Star 750. Hydropol 120, 130. Bank Ziemian 110, 115, 120. Przem. drzew. Stanisławów 800.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie bardzo słaby — ogólny obrót około 50 ton. — Transakcje w jęczmieniu, owsie i fasoli. Brak popytu dla zboża twardego przy obfitej podaży. — Ziemniaki bardzo poszukiwane.

Tendecja nieco zwyżkowa — usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 18500000, 19500000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 r. 11000000, 11500000. Jęczmień małopolski browarniany 11000000, 11500000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 10000000, 10500000. Fasola kolorowa 32000000, 34000000. Fasola krasa 39250000. Mąka pszenna 40 proc. „0" 40000000. Mąka psz. 55 proc. „1" 30000000. Mąka pszenna 70 proc. „4" 25000000. Mąka żytnia 60 proc. 25000000. Mąka żytnia 70 proc. 22000000. Otręb pszenny netto bez worka 7000000. Otręb żytni netto bez worka 6000000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Notowania końcowe z dnia 2. stycznia br.: dolary St. Zj. 6,400, 6,460, 6,340, franki złote 1,229.350, kor. czeskie 187.

Czeki: Belgja 287.750, 288.500, 287.450. Holandja 2,435. Londyn 27,700, 27,550, 27,825, 27.775. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 326,500, 326.800, 326.200. Praga 186.500. Szwajcarja 1,118, 1,119.600, 1,119.400. Wiedeń 90 i pół, 91 i pół, 89 i pół. Włochy 287, 276.750. Bony złote serja II a 975.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	2 grudnia	B) Akc. przem.	2 grudnia
Akc. Związk. .	40000	Górka . . .	40000000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	18000000
Handl. Pozn. .	4200000	Parowozy . .	T 2700000
Hipot. akc. . .	2600000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	10 00	Pezet . . .	T 575000
Małopolski . .	2000000	Pocisk . . .	285000
Powszechny .	T 550000	Pol. Glob . .	140000
Przemysłowy .	1700000	Pol. Nafta . .	T 1550000
Ziemski kred.	T 650000	Pol. Tow. Bud.	330000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	500000
Browar Lwow.	35000000	Rakszawa . .	12000000
Chodorów . .	15500000	Siersza eł. . .	T 600000
Karpalit . .	2100000	Gór. Siersza .	23000000
Ćmielów . .	4900000	Tepege . . .	7500000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	15750000
Galicia . . .	—	Zieleniewski .	45000000
Gafota ex . .	T 500000	Żegluga pol. .	180000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 2	Lwów — dnia 2 stycznia 1924		Warszawa dnia 1 stycznia	Kraków dnia 2 I.	Zurych dnia 2 I.	Berlin dnia 2 I.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—10		0 000 0	00 00
1 funt. ang.			2740000—2790000		24 74	18245500
100 frs. fran.			3255000—3315000		29 05	217542
100 fr. szwaj.			1110000—1130000		100·00	743855
100 frc. belg.			2850000—2910000		25·50	190425
100 K czesk.			186750 186750		16·65	124060
100 K weg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			8900—9100		—·0080	60150
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.			6330000—6450000		5·73	4210500
100 Lir wł.			278000—278000		24·70	185162
100 Lei rnm.			000—000		2·95	00·00
1 guld. hol			2436000—2436000		217 50	1624050
100 K norw.			—·—		84 50	62348
100 K duńsk.			—·—		101·50	751118
100 K szw.					150 75	1109220

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

SPORT.

Pływacki rekord kobiecy w Ameryce. Nowy rekord wytrzymałości w pływaniu ustanowiła 19-to letnia Angielka miss Harrison w dniu 25. grudnia 1923. Przepłynęła ona ujście rzeki Rio de la Plata, między miastami Colonja (Urugwaj) i Punta Lara (Argentyna), szerokości 42 km. 500 mtr. w czasie 24 godz. 20 minut. Rekord ten dla miss Harrison jest bardzo zaszczytnym, bo tylko niewielu mężczyzn zdołałoby osiągnąć taki wynik.

Dzielnej Angielce towarzyszył znany pływak włoski Tiraboschi.

Tilden i Johnston sławni tenniściści amerykańscy, którym Stany Zjednoczone zawdzięczają utrzymanie pucharu Davisa, z powodu przyczyn niezależnych od siebie nie będą uczestniczyć w olimpjadzie paryskiej. Również najlepsze tennistki, Hellen, Wills i Molla Malory udziału w olimpjadzie nie wezmą.

Amerykanie chcą nas zachęcić do gry w baseball. W początkach roku 1924. Amerykanie wysyłają do Europy dwie najlepsze swoje drużyny baseballowe, celem propagowania tego sportu.

Tradycyjne zawody w piłce nożnej dwu uniwersytetów Cambridge — Oxford dały wynik remisowy 1 : 1. Na 46 gier 21 wygrał Cambridge, 20 Oxford i 5 remisowych.

Włochy. F. C. Ferrara — Wiener Sportclub 1 : 0.

Pierwsza klęska Makkabi berneńskiej we Włoszech. Aleksandria — Makkabi 3 : 1 i rewanż 3 : 3.

Porażka Slavii praskiej w Hiszpanji. Prasa czeska, która z taką radością notowała klęski Cracovii w Hiszpanji, obecnie wylewa krokodyle łzy nad niepowodzeniem swoich drużyn. W święta mistrz Czechosłowacji Sparta, poniósł dwie klęski od Barcelony 2 : 1 i 1 : 0, obecnie zaś i Slavie spotkał ten sam los, która z Barceloną (30. XII.) przegrała 1 : 0. Zwycięską bramkę dla Barcelony zdobył Marti w 32 min. gry. Sędziował dobrze Boads (Holandja).

Walencja. Sparta — Valencia 5 : 1 (2 : 1).

Barcelona. F. C. Europa — A. C. Bilbao 6 : 1.

Sevilla. Rapid (Wiedeń) — Sevilla 4 : 1 (1 : 1). Bramki dla Rapidu zdobyli Veselly i Wondraczek.

Rapid (Wiedeń) i **Nuselski** (Praga) w Portugalji.

Lizbona. F. C. Lizbao — Rapid 4 : 3. Nuselski S. K. — F. C. Imperio 11 : 0.

Węgierskie drużyny w Hiszpanji, Włoszech i Turcji.

Sabadal. Szombathely F. C. (Preszburg) — Sabadal 1 : 0.

Waleritia Vasas (Budapeszt) — Valeritia 2 : 1 i rewanż 1 : 2.

Padua Budapesti Torna Club — F. C. Padova 1 : 2.

Modena. Modenu — B. T. C. 4 : 1.

Czernona. Czernona F. C. — B. T. C. 2 : 1.

Turyn. Törekves (Budapeszt) Juvenlus 1 : 1.

Specia. 33. F. C. — Specia 4 : 2.

Casale. 33. F. C. (Budapeszt) — Casale 1 : 1.

Alexandrja. 33. F. C. — Alexandrja 0 : 0.

Konstantynopol. F. T. C. (Budapeszt) — Galata S rail 1 : 1.

Wiedeń. Floridsdorf — Slovan 4 : 2 (2 : 1).

Międzynarodowe zawody w Buffalo. W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów w piłce nożnej w stadionie w Buffalo, odbyły się zawody między wiedeńskim klubem Vienną a drużyną holenderską „Wilhelmina". Wiedeńczyzycy wygrali w stosunku 5 : 0. Zawodom przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności. (Pat.)

Ofiary i pokwitowania

złożono w administracji „Kurjera Lwowskiego"

Dla ociemniałej wdowy:

Sokołówka: M. Chodorowska mkp. 20,000, A. Chodorowska mkp 280,000.

Na „Kresy Wschodnie":

Urząd poczt.: Olejów, kwota złożona przez jednego z P. nauczycieli mkp 500,000.

Na Towarzystwo Wincentego a Paulo:

X. Y.: mkp. 100,000.

Dla dzieci japońskich:

Szkoła żeńska im. Reja, klasa V. b, mkp 40.400.

Na cele Gdańska:

Pajówka: M. Długołęcki mkp 50,000.

Na głodne dzieci:

Władysław Wyspiański mkp 500,000, Dziatwa szkolna w Glinnie k. Lwowa mkp 150.000.

Na skarb narodowy:

Gmina szkolna im. Marji Konopnickiej mkp 9,000.

Na biedne dzieci za Zbruczem:

Dziatwa szkolna z Wołkowa mkp 120,000.

Na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku św. Zofji:

M. D.: mkp 310,000.

Dla biednej po operacji:

Sadki: Z. Filipowiczowa mkp 100,000.

Na II. Dom Techników:

Katarzyna Dancewicz, mkp 100,000.

Na ochronkę im. Piłsudskiego:

Krzyżanowska mp 100,000, Z. W. mp 0,000, Basiówka: Helena Kwiatkowska mp 70,000

Dla ciemnych inwalidów:

D. K. mkp 500,000.

Dla kalek inwalidów:

K. D. mkp. 500,000.

Dla chorej nauczycielki:

K. Jaworski mkp 50,000.

Dla zdemobiliz sierżanta W. P. Bieniaszewskiego:

Dzieci szkolne w Glinnie koło Lwowa mp. 200,000, Jaworski mp. 10,000, Sokołówka: M. Chodorowska 50,000 mp., Z oczów: B. Niemczak mp. 513.000, Synowódzko W.: Z. Sieczkowski mp. 50.000; Sokołówka: A. Chodorowska mp. 290,000; Grzymałów: J. Bernat mp. 100,000; Słoboda Rung: M. Błażowska mp. 50,000; Marjampol: Bohaczewska mp. 50,000.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.